

Tygodnik „Wprost” jako forum dyskusji nad obliczem polskiej szkoły w latach 1998–2017

Abstract. “Wprost” weekly as a forum for discussion on the Polish schooling system in 1998–2017

Late 1989 did not bring about any structural changes in education. For the next decade, a two-tier system of general education was in place, based on an 8-year primary school and a 4-year secondary school. This system was established in Poland in 1961 and remained unchanged until the late 20th century (1999) when Professor Mirosław Handke adopted a fundamental reform of the educational system, including introduction of 6-year primary schools, 3-year lower secondary schools and 3-year specialised high schools. Discussions on the changes, the course of the reform and the needs of Polish schools in the new reality were reflected in opinion weeklies. The article offers a concise analysis of texts on the perception of the structural reform, but also the broadly defined economic condition of Polish schools, the social position of teachers and school problems of children and adolescents, printed in *Wprost* weekly in 1998–2017. The latter date refers to the first year of Anna Zalewska’s reform, abolishing lower secondary schools and restoring the previous model of education.

Keywords: reforms of education, education, history of the Polish press

W drugiej połowie lat 90. XX w. konieczność przeprowadzenia gruntownej reformy polskiego systemu oświaty dla większości środowisk politycznych była sprawą oczywistą. Mimo transformacji ustrojowej polska szkoła trwała bowiem w kształcie nadanym jej na mocy *Ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania* z 1961 r., wprowadzającej ośmioletnią szkołę podstawową i czteroletnie liceum¹. Kiedy rozpoczęły się przygotowania do wdrożenia czterech wielkich reform rządu Jerzego Buzka, z których jedna dotyczyła strukturalnych i programowych zmian w edukacji, dyskusje na ten temat trafiły rów-

¹ *Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania*, Dziennik Ustaw [dalej: Dz.U.] 1961, Nr 32 poz. 160; M. Krajewski, *Historia wychowania i myśli pedagogicznej*, Płock 2006, s. 244 i n.

niez na łamy najpopularniejszych opiniotwórczych tygodników w Polsce. Jednym z nich od ponad 30 lat jest tygodnik „Wprost”², dlatego warto przyjrzeć się, jak kwestie zmian w szkolnictwie omawiano na łamach tego pisma na przestrzeni dwóch dekad. Cezura początkowa niniejszego artykułu wiąże się z wprowadzeniem przez ministra Mirosława Handkego 6-letniej szkoły podstawowej, 3-letniego gimnazjum, a także 3-letnich liceów profilowanych i szkół zawodowych³. Data końcowa odnosi się do pierwszego roku funkcjonowania reformy Anny Zalewskiej, likwidującej gimnazja i przywracającej obowiązujący wcześniej model kształcenia⁴.

Pierwsze założenia planowanej reformy czytelnicy tygodnika „Wprost” mogli poznać już w lutym 1998 r. W artykule *Szkola życia*, oprócz ogólnej charakterystyki nowego systemu, wspomniano także o usunięciu z podstawówek przedmiotów akademickich, które miały zostać zastąpione blokami programowymi, a także o egzaminach zewnętrznych, które miały objąć uczniów już po VI klasie szkoły podstawowej, a następnie na zakończenie gimnazjum⁵. Autorzy artykułu zaznaczyli również, że proponowany przez Handkego model kształcenia funkcjonuje w ponad 160 krajach, podkreślając przy tym, że:

Polska rzeczywiście zamierza zlikwidować ostatni bastion starego systemu. O ile bowiem wolny rynek w gospodarce przywrócił Polskę Europie już na początku lat 90., o tyle system edukacyjny tkwi korzeniami w radzieckiej reformie z 1958 r. Sowiecki model nauczania okazał się więc w III RP trwalszy niż bierutowska konstytucja⁶.

W przychylnym dla proponowanych zmian artykule pojawia się również zarzut pod adresem dotychczasowych ekip rządzących III RP, dla których edukacja miała być priorytetem, a rzeczywistość okazywała się zwykle diametralnie inna⁷, a także postulat nowoczesnego kształcenia nauczycieli i usunięcia ze szkół ludzi nienadających się do tego zawodu.

Bardzo krytyczna ocena nauczycieli, jako grupy zawodowej, stała się w kolejnych latach jednym z dominujących elementów publikacji „Wprost” dotyczących kwestii oświaty. U schyłku lat 90. XX w. negatywny obraz polskich pedagogów ugruntowały wyniki badań prof. Aleksandra Nalaskowskiego z UMK w Toruniu, na które publicyści tygodnika chętnie się powoływali. Wynikło z nich bowiem, że 1/3 nauczycieli czyta

² W sierpniu 2018 r. tygodnik „Wprost” plasował się na 7. miejscu wśród najlepiej sprzedających się w Polsce tygodników opinii: <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/sprzedaz-tygodnikow-opinii-sierpien-2018-roku-gosc-niedzielnym-liderem> [dostęp: 3.02.2019].

³ *Ustawa z dnia 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty*, Dz.U. 1998 r. Nr 117 poz. 759; *Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r. Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego*, Dz.U. 1999 r. Nr 12 poz. 96.

⁴ *Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe*, Dz.U. 2017 r. poz.59.

⁵ A. Filas, S. Janecki, *Szkola życia*, „Wprost” 1998, nr 6, s. 21–23.

⁶ *Ibidem*, s. 23.

⁷ Do tego wątku Stanisław Janecki powrócił na łamach „Wprost” jeszcze w 2001 r., pisząc o deklaracjach kolejnych premierów i ministrów PRL i III RP, z których niewiele dla polskiej szkoły wynikało. Z tekstu możemy się nawet dowiedzieć, że w trakcie swego urzędowania premier Józef Oleksy o edukacji mówił 40 razy, a Włodzimierz Cimoszewicz aż 70. Problem ten znalazł się również we wszystkich orędziach noworocznych prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego: S. Janecki, *Kłamstwo edukacyjne*, „Wprost” 2001, nr 14, s. 34–35.

jedynie podręczniki swojego przedmiotu, zbliżona liczba nie kupuje ani jednej książki w ciągu roku, a do teatru chodzi zaledwie ułamek procenta ankietowanych. Ponadto tylko połowa nauczycieli licealnych opanowała program nauczania własnego przedmiotu, 75% zatrzymało się na poziomie wiedzy z początku lat 80., 40% pedagogów nie czyta prasy codziennej, a 88% żadnych pism fachowych. Dopełnieniem tego ponurego obrazu była informacja, że w ankietach wypełnionych przez 330 nauczycieli odnotowano aż 476 błędów ortograficznych oraz rażące braki w wiedzy ogólnej (30% badanych nie wiedziało, kim był Albert Einstein)⁸. Profesor Nalaskowski stwierdził wręcz:

większość nauczycieli nie chce być nauczycielami, nie lubi miejsca, w którym mieszka, i wątpliwy jest ich udział w tworzeniu małych ojczyzn. Niemal wszyscy odłożyli na później własny rozwój i bynajmniej nie stanowią elity intelektualnej kraju⁹.

W tej sytuacji wszelkie roszczenia nauczycieli, walka o podwyżki i zachowanie dotychczasowych przywilejów wynikających z Karty nauczyciela zaczynały budzić niechęć znacznej części społeczeństwa. Znalazło to odzwierciedlenie także w tekstach pojawiających się na łamach „Wprost”, w których opisywano między innymi opór środowiska nauczycielskiego wobec proponowanych przez ministra Handkego zmian. Wśród punktów zapalnych wymieniano przede wszystkim nowy sposób awansowania nauczycieli, mający wyeliminować dotychczasową selekcję negatywną w zawodzie, ale także żądania Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej: ZNP) dotyczące podwyżek, utrzymania dotychczasowych praw, przywrócenia wcześniejszych emerytur oraz osłon socjalnych dla zwalnianych nauczycieli. Znamienne są w tym przypadku słowa ministra: „Najsłabszym ogniwem reformy edukacji są nauczyciele”¹⁰.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Mirosław Handke gościł na łamach tygodnika kilkakrotnie w latach 1998–1999¹¹, jednak nie zabrakło tam również wypowiedzi drugiej strony, którą reprezentował pełniący od 1998 r. funkcję prezesa ZNP Sławomir Broniarz¹². W rozmowie z Violetką Krasnowską i Dorotą Macieją S. Broniarz przekonywał, że niechęć środowiska spowodowana jest nie tyle samą reformą, co sposobem jej przygotowania. Nie wykluczył przy tym strajku nauczycieli wobec braku podwyżek i niekorzystnych zmian w nowelizowanej Karcie nauczyciela¹³.

⁸ A. Filas, S. Janecki, *Zawód: nauczyciel*, „Wprost” 1998, nr 37, s. 21–22; A. Filas, *Szkoła oporu*, „Wprost” 1999, nr 9, s. 29; K. Łoziński, S. Sieradzki, *Szkoła Kiepskich*, „Wprost” 2003, nr 11, s. 28.

⁹ A. Filas, S. Janecki, *Zawód*, op. cit., s. 22.

¹⁰ A. Filas, *Szkoła*, op. cit., s. 28.

¹¹ *Edukacja wyzwań. Rozmowa z Mirosławem Handkem, ministrem edukacji narodowej*, „Wprost” 1998, nr 6, s. 24; *Nauka uczenia. Rozmowa z prof. Mirosławem Handkem, ministrem edukacji*, „Wprost” 1998, nr 37, s. 19–20; *Nauka w cenie. Rozmowa z prof. Mirosławem Handkem, ministrem edukacji narodowej*, „Wprost” 1999, nr 19, s. 19–20.

¹² *Karta przetargowa. Rozmowa ze Sławomirem Broniarzem, prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego*, „Wprost” 1999, nr 35, s. 19–21.

¹³ Ibidem.

Na krótko przed 1 września 1999 r., a więc inauguracją roku szkolnego w nowej strukturze, na łamach tygodnika „Wprost” pojawił się artykuł *Szkola oporu*, w którym zwracano uwagę na przewidywane trudności związane z funkcjonowaniem szkół – niedostateczne wyposażenie gimnazjów, brak podręczników i gimbusów, przede wszystkim zaś zbyt mało pieniędzy w budżetach gmin. Podkreślano jednak, że reforma jest niezbędna, bowiem dotychczasowy system kształcił jedynie funkcjonalnych analfabetów, nie przygotowywał uczniów do kolejnych etapów edukacji ani nie wyposażał ich w użyteczną wiedzę o świecie. O wydajności naszego systemu oświaty świadczyć miała niska ranga polskiej nauki w zakresie znaczących i cytowanych publikacji oraz zgłaszanych patentów¹⁴.

W artykule pojawiły się również informacje o podziale w środowisku nauczycieli odnośnie do reformy, bowiem wyniki referendum z września 1998 r., przeprowadzonego przez ZNP wśród 280 tys. pedagogów, wykazały, że popiera ją aż 41% badanych, przy niewiele większym odsetku przeciwników (44%)¹⁵. Autorzy tekstu cytują również prof. Nalaskowskiego, który stwierdził:

Nauczyciel twórczy, działający z powołania i chcący wykonywać swą profesję jest praktycznie przygotowany do każdej reformy. Nauczyciel przypadkowy, a tych jest dużo, nigdy nie będzie przygotowany do żadnej reformy. Będzie zawsze wszystko psuł, wiecznie marudził i wciąż oczekiwał wyższych poborów¹⁶.

W kolejnych miesiącach na łamach tygodnika „Wprost” pojawiły się artykuły, które odnosiły się do szeroko pojętej szarej strefy edukacyjnej, a więc ogromnego rynku korepetycji oraz patologii związanych z procesem rekrutacji na wyższe uczelnie. Tym ostatnim zapobiec miała nowa matura, która w założeniu miała się stać równocześnie egzaminem wstępnym na studia¹⁷. Odrębną kwestię stanowiły korepetycje, kursy językowe oraz zajęcia przygotowawcze do gimnazjów, liceów i na studia. W artykule Piotra Andrzejewskiego *Szkola fikcji* przytoczone zostały niepokojące dane z jednej z warszawskich gmin, według których z korepetycji korzystało tam 50% uczniów szkół podstawowych, 70% gimnazjalistów oraz 95% maturzystów¹⁸. Autor przytoczył również wyniki badań nauczycielskiej „Solidarności”, z których wynika, że aż 80% nauczycieli szkół podsta-

¹⁴ S. Janecki, J. Szczęsny, *Szkola oporu*, „Wprost” 1999, nr 35, s. 20–23.

¹⁵ Ibidem, s. 21.

¹⁶ Ibidem, s. 23.

¹⁷ A. Filas, *Egzamin z przedsiębiorczości*, „Wprost” 2000, nr 23, s. 32–33. Wątki różnego rodzaju nadużyć podczas rekrutacji na studia oraz w ich trakcie (protekcja, manipulacje punktacją, kupowanie indeksów lub testów egzaminacyjnych, łapówki i prezenty), a także ogromnej skali plagiatów i rynku gotowych prac dyplomowych, licencjackich i magisterskich na łamach tygodnika poruszano także później: R. Pleśniak, J. Jowik, M. Rychter, *Magister z plagiatu*, „Wprost” 2001, nr 16, s. 34–35; T. Krzyżak, K. Szafrąńska, *Uniwersytet korrupcji*, „Wprost” 2004, nr 49, s. 20–22.

¹⁸ P. Andrzejewski, *Szkola fikcji*, „Wprost” 2000, nr 36, s. 23.

wowych i średnich oraz 90% akademickich dorabiało do pensji korepetycjami¹⁹. Skala zjawiska była więc ogromna. Ale czy można było to zmienić?

W tygodniku „Wprost” wielokrotnie przekonywano, że sytuację uzdrowić może tylko jedno – urynkowienie oświaty. Pomysł wprowadzenia tzw. bonu edukacyjnego na łamach pisma pojawiał się wielokrotnie. Już w 1998 r. Krzysztof Pawłowski postulował, by pieniądze z budżetu szły za uczniem do wybranej przez niego szkoły. Miał to zlikwidować rejonizację i wymusić konkurencję, a tym samym zatrudnianie w szkołach tylko najlepszych nauczycieli²⁰. W kolejnych tekstach, które ukazywały się na przestrzeni kilku lat, wprost pisano o potrzebie sprywatyzowania szkolnictwa i odebrania urzędnikom wpływu na podział i wydawanie pieniędzy oświatowych²¹, oraz by to rodzice, jako podatnicy, stali się właściwymi pracodawcami nauczycieli zatrudnianych na zasadzie kontraktów²². W artykule *Szkoła Kiepskich* postulatowi wprowadzenia konkurencji do szkół towarzyszyły słowa Milтона Friedmana, laureata ekonomicznej Nagrody Nobla:

Edukacja jest takim samym towarem jak komputer czy buty i powinna podlegać rynkowym regułom. Ale w wielu krajach nie jest ona traktowana jak towar, lecz świadczenie społeczne. Tyle że wyjęcie edukacji spod działania rynku prowadzi do jej degeneracji. Jest to tak proste, że politykom nie mieści się w głowie²³.

We wspomnianych wyżej publikacjach poruszano również kwestię kształcenia i dokształcania nauczycieli, akcentując konieczność odbywania przez nich co 5–7 lat studiów podyplomowych. Postulowano także potrzebę pilnej reformy kierunków pedagogicznych i sposobu przygotowywania do zawodu²⁴. Bardzo często pojawiały się również krytyczne uwagi dotyczące nauczycielskich zarobków i przywilejów²⁵, czego skrajnym przykładem mogą być słowa dziennikarza „Wprost” Michała Zielińskiego:

Z chwilą zatrudnienia na etacie nauczyciel jest bowiem świętą krową, od której niczego się nie wymaga i która nie podlega żadnej ocenie. [...] Od lat hodujemy taki dział gospodarki narodowej, w którym pracownicy, mimo najlepszych na świecie warunków pracy (20-godzinny

¹⁹ Ibidem.

²⁰ K. Pawłowski, *Szkoła Handkego*, „Wprost” 1998, nr 22, s. 42–43. Wątek bonu oświatowego, który w ramach konkurencji między szkołami miał również zapewnić dbałość o wybór najlepszych podręczników, pojawił się także w artykule *Kłamstwo podręcznikowe*. Zwrócono w nim uwagę między innymi na ogromną liczbę dopuszczonych przez MEN podręczników (1400), wśród których wiele miało zawierać rażące błędy merytoryczne, językowe, interpunkcyjne, gramatyczne, a nawet ortograficzne: A. Sijka, *Kłamstwo podręcznikowe*, „Wprost” 2008, nr 36, s. 30–35.

²¹ P. Andrzejewski, op. cit., s. 23.

²² K. Olejnik, *Szkolna kontrrewolucja*, „Wprost” 2000, nr 49, s. 28–29; S. Janecki, *Edukacja głupcze!*, „Wprost” 2001, nr 12, s. 40; K. Pawłowski, *Politycy do szkoły!*, „Wprost” 2001, nr 13, s. 29.

²³ K. Łoziński, S. Sieradzki, op. cit., s. 32.

²⁴ S. Janecki, *Edukacja*, op. cit., s. 40; K. Pawłowski, *Politycy*, op. cit., s. 28.

²⁵ Zob. m.in.: K. Olejnik, op. cit., s. 28; M. Zieliński, *Portfel belfra*, „Wprost” 2000, nr 51, s. 43; S. Janecki, *Kłamstwo*, op. cit., s. 35; M. Zieliński, *Nauczyciel z ulicy*, „Wprost” 2008, nr 49, s. 36–37; B. Marczuk, *Zawrzyjmy pakt dla szkół*, „Wprost” 2015, nr 16, s. 28–31.

tydzień pracy, ponad trzy miesiące urlopu, gwarantowane wynagrodzenie na poziomie średniej krajowej, gwarantowana trzynasta pensja, świadczenia socjalne – *de facto* czternasta pensja w postaci „Urlaubsgeld”, świadczenia emerytalne przyznawane w obniżonym wieku [...], najmniejsza na świecie liczba uczniów przypadających na nauczyciela), mają pracę w nosie, a całą energię wykorzystują do uzalania się, jacy są nieszczęśliwi²⁶.

Zdecydowana krytyka polskiego systemu oświaty na łamach tygodnika znalazła odzwierciedlenie także w serii artykułów dotyczących szkół niepaństwowych oraz alternatywnych form edukacji. Pierwszy z nich ukazał się u schyłku 2001 r. i poruszał kwestię rosnącej popularności prywatnych szkół podstawowych²⁷. Kilka lat później na łamach „Wprost” posunięto się już do stwierdzenia, że ponad 200 tys. polskich rodzin „bojkotuje publiczny system edukacji”²⁸, posyłając swoje dzieci do przedszkoli i szkół prywatnych (społecznych), bowiem publiczne nie są w stanie wykorzystać potencjału najzdolniejszych²⁹. W artykule *Kuźnie elit*³⁰ wyższość szkół prywatnych uzasadniano z kolei ich tytułową elitarnością, wskazując na fakt, że czterech ostatnich prezydentów Stanów Zjednoczonych oraz 40 z 52 premierów Wielkiej Brytanii (od 1721 r.) było absolwentami takich szkół (dane z 2009 r.). Podobnie przedstawiała się kwestia brytyjskich parlamentarzystów (1/2) i prawników (ponad 50%), a co ważniejsze, również wśród polskich polityków powszechne było posyłanie dzieci do szkół niepublicznych. W artykule pojawiają się w tym kontekście nazwiska reprezentujące wszystkie możliwe opcje polityczne, od Aleksandra Kwaśniewskiego poczynając, na Marku Jurku i Romanie Giertychu kończąc³¹.

W drugiej dekadzie XXI w. na łamach „Wprost” zaczynają się pojawiać teksty dotyczące jeszcze jednej możliwości ominięcia kształcenia systemowego – homeschoolingu, a więc nauczania domowego³², oraz pojawiających się w Polsce tzw. szkół demokratycznych³³. Omawiając kwestię nauczania domowego, wskazywano przede wszystkim na rosnącą liczbę dzieci kształconych w Polsce w ten sposób – w 2010 r. miało ich być 705, a w 2014 już ok. 2 tys. Tej formie edukacji sprzyjać miał prężnie rozwijający się ruch społeczny, powstające stowarzyszenia oraz strony internetowe³⁴. Autorka artykułu *Lekcje z mamą i tatą* zwróciła jednak uwagę także na negatywne strony homeschoolingu, przed

²⁶ M. Zieliński, *Szkola na kwadratowych kołach*, „Wprost” 2006, nr 46, s. 65.

²⁷ M. Mrozińska, *Prywatny elementarz*, „Wprost” 2001, nr 49, s. 77–79.

²⁸ K. Grzegorzółka, *Drugi obieg szkolny*, „Wprost” 2008, nr 22, s. 40.

²⁹ Ibidem, s. 41–42. Zob. też.: Ł. Bąk, *Biznes w przedszkolu*, „Wprost” 2008, nr 35, s. 48–49.

³⁰ A. Sijka, *Kuźnie elit*, „Wprost” 2009, r 1–2, s. 42–44.

³¹ Ibidem, s. 43.

³² A. Krzyżaniak-Gumowska, *Szkola to nie wyrok*, „Wprost” 2011, nr 35, s. 48–50; K. Nowicka, *Lekcje z mamą i tatą*, „Wprost” 2014, nr 40, s. 44–45.

³³ K. Skrzydłowska-Kalukin, *Szkola, w której nic nie trzeba*, „Wprost” 2015, nr 29, s. 30–32. O samej idei szkoły demokratycznej zob.: A.S. Neill, *Summerhill. Szkoła wolnych ludzi*, Warszawa 2014.

³⁴ Zob. m.in.: <http://edukacjadomowa.pl/>; <http://www.edukacja.domowa.pl/>; <http://domowa.edu.pl/> [dostęp: 3.02.2019].

którymi ostrzegają psychologowie i pedagodzy – brak kontaktu z rówieśnikami, słabiej wykształcone umiejętności interpersonalne oraz ryzyko zbyt niskich kompetencji rodziców-nauczycieli³⁵.

Analizując tematykę poszczególnych artykułów ukazujących się we „Wprost”, a dotyczących zagadnień edukacji, uderza brak analitycznych tekstów całościowo obrazujących funkcjonowanie poszczególnych typów szkół po reformie z 1999 r. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne w przypadku gimnazjów, którym przed rozpoczęciem dyskusji dotyczącej ich likwidacji, a więc przed rokiem 2015, poświęcono bezpośrednio na łamach pisma zaledwie trzy artykuły – jeden o nowej formule egzaminu gimnazjalnego, zdawanego przez uczniów w ten sposób po raz pierwszy w 2012 r.³⁶, oraz dwa teksty o wynikach badania PISA. W tym przypadku interesująco wygląda zestawienie tytułów obu artykułów, które dzieli zaledwie kilka miesięcy: *Pochwała gimnazjów* oraz *Pokolenie nieudaczników*³⁷. Różnice wynikają oczywiście z faktu, że badanie PISA jest niejako dwuczęściowe i, jak łatwo się domyślić, w części drugiej, sprawdzającej umiejętność rozwiązywania problemów, w 2012 r. polscy gimnazjaliści wypadli poniżej światowej średniej. Wcześniej osiągnęli bardzo dobre wyniki w zakresie umiejętności matematycznych, rozumowania w naukach przyrodniczych oraz w czytaniu i interpretacji tekstu³⁸.

Nie oznacza to oczywiście, że przez niemal dwadzieścia lat na łamach tygodnika nic więcej nie pisano o młodzieży szkolnej. Naturalnie pisano, jednak tematyka artykułów ograniczała się w zasadzie do zjawisk negatywnych. W analizowanym w niniejszym opracowaniu okresie szeroko rozumianym zachowaniom niepożądanym poświęcono łącznie aż 24 artykuły. Największa ich grupa odnosiła się do aktów przemocy, a także przyczyn i skali szkolnej agresji. Już w pierwszym z całej serii tego typu tekstów informowano czytelników, że co trzeci polski uczeń był ofiarą przemocy, przy czym coraz częściej miała to być przemoc psychiczna. Bardzo niepokojąco brzmiało również stwierdzenie, że niemal każdy odratowany młodociany samobójca wskazywał na szkołę, jako powód do odebrania sobie życia³⁹.

Na łamach tygodnika dość szybko przedstawiono jedną z przyczyn rosnącego poziomu agresji w szkołach – to sfeminizowanie zawodu. Zdaniem Piotra Krzyżanowskie-

³⁵ K. Nowicka, *Lekcje z mamą*, op. cit., s. 44–45.

³⁶ W latach 2002–2011, kończąc edukację na III etapie kształcenia, gimnazjaliści zdawali tylko dwa egzaminy – humanistyczny (łączy zagadnienia z języka polskiego i historii) oraz matematyczno-przyrodniczy. Reforma podstawy programowej minister Katarzyny Hall z 2008 r. pociągnęła za sobą również zmiany w formie egzaminu. Począwszy od roku 2012 uczniowie klas III gimnazjum zdawali trzydniowy egzamin z języka polskiego, historii z elementami WOS-u, matematyki, nauk przyrodniczych oraz nowożytnego języka obcego na poziomie podstawowym i rozszerzonym. Zob. Z. Wojtkowska, *Króliki licealne*, „Wprost” 2012, nr 17, s. 34–36.

³⁷ M. Świętochowska, *Pochwała gimnazjów*, „Wprost” 2013, nr 50, s. 50–52; K. Skrzydłowska-Kalukin, *Pokolenie nieudaczników*, „Wprost” 2014, nr 17, s. 46–47.

³⁸ Szerzej zob.: <http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa> [dostęp: 03.02.2019].

³⁹ J. Kostyła, *Gangsterzy z IIIa*, „Wprost” 2000, nr 11, s. 68–69.

go, autora artykułu *Toksyczne nauczycielki*, kobiety znacznie gorzej radzą sobie z tego typu niepożądanymi zachowaniami, a na ich lekcjach czterokrotnie częściej dochodzi do rozprzężenia i anarchii⁴⁰. Przewaga mężczyzn w gronie nauczycielskim nie tylko obniża poziom agresji wśród uczniów, ale także zmniejsza liczbę konfliktów między samymi pedagogami. I co szczególnie warto podkreślić, czytelnik otrzymywał również informację, że znacznie więcej mężczyzn pracuje w szkołach niepublicznych niż systemowych⁴¹.

Ze szkolną przemocą postanowił walczyć Roman Giertych, minister edukacji narodowej w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego (2005–2007), wprowadzając program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”⁴². Tym między innymi działaniom poświęcony został artykuł *Lekcje bierności*⁴³, w którym przytoczono niepokojące wyniki badań Grażyny Poraj z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego. Według nich aż 73% uczniów szkół podstawowych oraz 53% gimnazjalistów doświadczyło szkolnej agresji, a odpowiednio 65% i 42% z nich zostało pobitych lub było świadkami pobicia. Co więcej, 76% ofiar nie podjęło w tej sprawie żadnych działań, a aż 69% uczniów gimnazjów nie widzi nic złego w stosowaniu przemocy, co bez wątpienia wpływa na poczucie bezkarności sprawców takich zdarzeń⁴⁴.

W artykule wspomniano również o próbach walki z agresją w poszczególnych szkołach przy pomocy monitoringu, identyfikatorów czy zatrudniania firm ochroniarskich. Pojawiła się także wzmianka o dość kontrowersyjnym ministerialnym pomysle stworzenia specjalnych szkół dla młodzieży sprawiającej problemy wychowawcze, zaś w kwestii wspominanych wyżej gimnazjów informowano o rozważanej przez Giertycha możliwości powrotu do dawnego systemu. Gimnazja postrzegano bowiem jako wylęgarnię agresji. Taką opinię głosiła między innymi Mirosława Kątna, przewodnicząca Komitetu Ochrony Praw Dziecka, która zwróciła również uwagę na inny istotny aspekt funkcjonowania współczesnej polskiej szkoły: „Nauczyciele ciągle muszą podnosić swoje kwalifikacje w nauczaniu danego przedmiotu, realizować coraz obszerniejszy program i na wychowywanie nie ma już czasu. Umiejętności wychowawcze się nie liczą, ich się nie gratyfikuje”⁴⁵. Jeszcze kilka lat później na łamach „Wprost” zwracano uwagę, że studenci kierunków pedagogicznych nie są uczeni, jak radzić sobie ze szkolną agresją

⁴⁰ P. Krzyżanowski, *Toksyczne nauczycielki*, „Wprost” 2003, nr 43, s. 60.

⁴¹ Ibidem, s. 61.

⁴² https://web.archive.org/web/20071225100047/http://www.men.gov.pl/menis_pl/wystapienia_ministra/konferencja_031106.php [dostęp: 03.02.2019]. Koncepcje ministra Giertycha dotyczące zaostrzenia dyscypliny w szkołach, ale także wprowadzenia mundurków, matury z religii, wydłużenia nauki w liceach do czterech lat oraz obniżenia wieku szkolnego do lat sześciu, spotkały się z aprobatą także na łamach tygodnika: T. Terlikowski, *Postmodernista Giertych*, „Wprost” 2007, nr 4, s. 30–31.

⁴³ A. Niedek, *Lekcje bierności*, „Wprost” 2006, nr 44, s. 62–65.

⁴⁴ Ibidem, s. 62–63.

⁴⁵ Ibidem, s. 64.

dzieci i młodzieży. Podkreślono przy tym, że w przypadku wystąpienia aktów przemocy nauczycieli cechuje zwykle całkowita bezczynność lub bezradność⁴⁶.

Istotnymi zjawiskami opisywanymi w kolejnych publikacjach tygodnika były kwestie nieradzenia sobie młodych ludzi ze stresem i problemami, pociągające za sobą różnego rodzaju zachowania autodestrukcyjne – samookaleczanie, głodzenie lub objadanie oraz próby samobójcze⁴⁷. Pojawiały się również artykuły dotyczące przestępczości, także tej najcięższej⁴⁸, oraz stanowiącej duży problem, zwłaszcza w podstawówkach, przemocy psychicznej, której przejawami mogą być obgadywanie, izolowanie, negatywne nastawianie klasy, wyzwiska, obelgi oraz szeroko rozumiane ośmieszanie i poniżanie⁴⁹.

Drugą pod względem liczebności kategorię publikacji o zachowaniach niepożądanych stanowiły artykuły dotyczące szeroko rozumianej seksualności nastolatków. Na łamach „Wprost” pisano więc o wczesnej inicjacji seksualnej i niewiedzy dotyczącej tej sfery życia⁵⁰, zjawisku sponsoringu i prostytucji nieletnich⁵¹, przemocy seksualnej⁵² oraz wpływie pornografii na psychikę i tworzenie intymnych relacji przez młodych ludzi⁵³.

Wśród zagadnień postrzeganych jako negatywne i niebezpieczne, tematami artykułów pojawiających się na łamach tygodnika były również kwestie związane z zagrożeniami płynącymi z Internetu (cyberprzemoc, epatujące przemocą gry, hejt internetowy⁵⁴), uzależnieniem nastolatków od telefonów komórkowych⁵⁵ oraz stosowanymi przez młodzież używkami i narkotykami⁵⁶.

Zaprezentowane wyżej wątki nie były na szczęście jedynymi obrazami polskiej szkoły, jakie pojawiły się na łamach tygodnika „Wprost” w omawianym okresie. Na przestrzeni kilku lat poruszano bowiem także inne kwestie, budzące w danym czasie zainteresowanie społeczne, a przy tym często spore kontrowersje. Jednym z takich problemów

⁴⁶ R. Kim, *Czego nauczyciel nie widzi*, „Wprost” 2011, nr 21, s. 46–47.

⁴⁷ K. Świerczyńska, *Piekło naszych dzieci*, „Wprost” 2010, nr 48, s. 42–45. O rozszerzonych samobójstwach nastolatków zob. też: I. Smolińska, *Chodź, pójdziemy się zabić*, „Wprost” 2015, nr 13, s. 26–27.

⁴⁸ M. Bratkowska, *Szkoła pod sąd*, „Wprost” 2013, nr 37, s. 32–34; I. Smolińska, *Bezczelnie młodzi, bezczelnie źli*, „Wprost” 2015, nr 9, s. 28–31.

⁴⁹ K. Skrzydłowska-Kalukin, *Samotność dręczonego ucznia*, „Wprost” 2015, nr 42, s. 48–49; eadem, *Szkoła tylko dla normalsów*, „Wprost” 2017, nr 40, s. 38–41.

⁵⁰ A. Krzyżaniak-Gumowska, *Mam problem, jestem dziewczicą*, „Wprost” 2011, nr 28, s. 48–49; E. Jamka, M. Kozińska, *Seksodzieci*, „Wprost” 2016, nr 33, s. 30–33.

⁵¹ K. Kowalska, *TurboLolity*, „Wprost” 2009, nr 50, s. 8–13; K. Świerczyńska, *Seks, a potem szantaż*, „Wprost” 2011, nr 9, s. 48–49.

⁵² K. Świerczyńska, *Gwałt dziecięcy*, „Wprost” 2011, nr 20, s. 44–47.

⁵³ B. Marczuk, *Generacja porno*, „Wprost” 2015, nr 46, s. 68–70.

⁵⁴ K. Nowicka, *Dzieci w sieci*, „Wprost” 2014, nr 43, s. 46–48; eadem, *Zabawa w nienawiść*, „Wprost” 2015, nr 7, s. 40–42; A. Jankowska, *Hejt boli jak cios*, „Wprost” 2015, nr 22, s. 34–35.

⁵⁵ K. Nowicka, *Życie pod komórką*, „Wprost” 2015, nr 32, s. 40–41.

⁵⁶ A. Filas, *Turbodoladowanie*, „Wprost” 2001, nr 24, s. 30–31; K. Świerczyńska, *Nastolatki i używki – instrukcja obsługi*, „Wprost” 2010, nr 42, s. 46–49.

stała się nowa matura, a w zasadzie jej odroczenie o trzy lata przez minister Krystynę Łybacką w 2001 r. Na tę decyzję wpływ miały bez wątpienia fatalne wyniki próbnego egzaminu, które przytoczono między innymi w artykule *Zbrodnia edukacyjna*⁵⁷. Obok informacji o tym, że bardzo dobry wynik uzyskało jedynie 2,6% zdających, a połowa przyszlých abiturientów nie zdała matury z języka polskiego, historii i geografii, pojawiła się tam natychmiastowa ocena takiego stanu rzeczy: „szkoła nie jest dla uczniów, tylko dla nauczycieli. Wyniki próbnej matury to przede wszystkim negatywna ocena pracy pedagogów, członków najliczniejszej (750 tys. osób) i chyba najbardziej wpływowej partii w Polsce”⁵⁸. W kolejnych tekstach podkreślano, że jedynie egzaminy zewnętrzne, a takim miała być również nowa matura, zapewnią obiektywną ocenę poziomu polskiej edukacji, która nie może stać się „jeszcze jednym frontem wyniszczających i degradujących rozgrywek politycznych”⁵⁹. Krytykując decyzję Łybackiej, podkreślano również, że uczniowie mieli do listopada 2001 r. czas na zadeklarowanie, którą maturę chcą zdawać, starą czy nową. Z kolei uczelnie wyższe, do których nowa matura miała już stanowić bilet wstępu, decyzję o respektowaniu jej wyników miały ogłosić przeszło dwa miesiące później. Powstały chaos zaowocował powołaniem akcji pod nazwą Manifest Zdezorientowanych Maturzystów Polskich⁶⁰.

W połowie 2002 r. na łamach tygodnika podkreślano, że w Polsce wciąż funkcjonuje kilkanaście tysięcy różnych egzaminów na studia, co generuje opisywany już wyżej proceder nadużyć i rozwija rynek korepetycji⁶¹.

Rok 2005 przyniósł pierwszy obligatoryjny dla wszystkich abiturientów egzamin w nowej formule. Wyniki matury, która miała stać się elementem weryfikacji nauczycielskich umiejętności, okazały się porażką, szczególnie w odniesieniu do liceów profilowanych, w których matury nie zdał co trzeci uczeń⁶². Kolejna fala krytyki spadła więc na polską szkołę. Na łamach „Wprost” przytaczano wyniki kolejnych badań prof. Nalaskowskiego, który twierdził, że ponad 80% umiejętności niezbędnych przy rekrutacji na renomowaną uczelnię młodzi ludzie muszą zdobywać poza szkołą. Dane te potwierdzały w pewnym sensie wyniki badań przeprowadzonych przez Pentora, według których 71% licealistów uczestniczyło przed maturą w dodatkowo opłacanych lekcjach lub kursach przygotowawczych⁶³.

Osobną kwestię stanowiła krytyka testowej formy egzaminów i samego przygotowania do tekstów. W artykule *Egzamin z niewiedzy* stwierdzono wręcz, że: „jedyną

⁵⁷ R. Kamiński, *Zbrodnia edukacyjna*, „Wprost” 2001, nr 45, s. 26–27.

⁵⁸ Ibidem, s. 27.

⁵⁹ I. Dzierzgowska, Ł. Turski, E. Wittbrodt, *Kontrreformacja*, „Wprost” 2001, nr 45, s. 30.

⁶⁰ R. Kamiński, *Dyktando z przyszłości*, „Wprost” 2001, nr 48, s. 18–22.

⁶¹ D. Maciejka, *Egzamin fikcji*, „Wprost” 2002, nr 25, s. 24–26.

⁶² T. Krzyżak, P. Rusak, *Matura prawdy*, „Wprost” 2005, nr 27, s. 56–59.

⁶³ A. Blinkiewicz, T. Krzyżak, *Matura z matury*, „Wprost” 2005, nr 17, s. 70–72.

umiejętnością, którą mierzą testy, jest zdolność ich rozwiązywania”⁶⁴. Kilka lat później zwracano już uwagę na fatalny poziom wiedzy abiturientów, dość celnie ośmieszany w dostępnych w Internecie filmikach z serii „Matura To Bzdura”⁶⁵. Podkreślano, że większość licealistów czyta jedynie streszczenia lektur, a uczy się z różnego rodzaju kompendiów i vademecum. Co więcej, współcześni studenci mają autentyczny problem z posługiwaniem się tradycyjnym słownikiem lub encyklopedią, a niektórzy nie znają wręcz alfabetu⁶⁶. Winę za taki stan rzeczy ponosić ma między innymi owa testomania i uczenie pod klucz, które przy okazji uderza w uczniów odczytanych, elokwentnych i kreatywnych. Cytowany w artykule *Mądrzy mają gorzej* dr Tomasz Wroczyński, prodziekan polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, stwierdził: „Uczeń o naturze bezrefleksyjnej, dobrze wyćwiczony nie będzie się zastanawiał. Bez wstydu napisze oczywistości. Trafi w klucz i dostanie 70–80 proc. za test. Później trafi na studia i zacznie się dramat”⁶⁷.

Wśród kwestii związanych z oświatą na łamy tygodnika „Wprost” przez dłuższy czas powracały również wątki związane z próbami wprowadzenia przez minister Katarzynę Hall w 2008 r. obowiązku szkolnego dla dzieci sześciolatkich. Zamiary te spotkały się jednak z zaskakująco silnym oporem społecznym. Początkowo podkreślano jedynie brak właściwej infrastruktury dla takich zmian (wyposażenie sal, stołówek, przystosowanie toalet), brak odpowiedniej liczby przedszkoli dla wszystkich dzieci pięcioletnich oraz niewystarczające przygotowanie nauczycieli⁶⁸. Wkrótce głównymi twarzami sprzeciwu stali się małżonkowie Karolina i Tomasz Elbanowscy, inicjatorzy akcji „Ratujmy maluchy!”. To między innymi za sprawą ich działań minister Hall zdecydowała się do 2012 r. pozostawić w rękach rodziców decyzję o ewentualnym posłaniu dziecka 6-letniego do szkoły⁶⁹. Jej następczyni w tzw. drugim rządzie Donalda Tuska, Krystyna Szumilas, obowiązek szkolny sześciolatków odroczyła o kolejne dwa lata (do 2014 r.). Wywołało to ponowne zamieszanie, związane między innymi z dziećmi, które w tym czasie kształciły się już w zerówkach, a do szkoły jeszcze się nie nadawały⁷⁰.

W kolejnych miesiącach zainicjowana przez Elbanowskich akcja zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie reformy zyskała poparcie niektórych polskich celebrytów, wśród których na łamach „Wprost” wymieniano Marcina Dorocińskiego, Katarzynę Cichopek oraz Joannę Brodzik. Kampanię rządową poparły z kolei Dorota Zawadzka i Weronika Książkiewicz oraz liczne grono pedagogów, o czym wspomniano w artykule *Wojna o sześciolatki*⁷¹. W opinii specjalistów obniżenie wieku szkolnego

⁶⁴ M. Florek-Moskal, *Egzamin z niewiedzy*, „Wprost” 2008, nr 19, s. 68.

⁶⁵ <http://maturatobzdura.tv/> [dostęp: 13.02.2019].

⁶⁶ M. Bratkowska, *Mądrzy mają gorzej*, „Wprost” 2012, nr 29, s. 32–34.

⁶⁷ Ibidem, s. 34.

⁶⁸ K. Grzegorzółka, T. Sobola, *Szkolna łapanka*, „Wprost” 2008, nr 41, s. 36–37.

⁶⁹ R. Kim, *Bunt rodziców*, „Wprost” 2011, nr 26, s. 52–53.

⁷⁰ R. Kalukin, *Pozorny wybór Szumilas*, „Wprost” 2012, nr 10, s. 36–39.

⁷¹ I. Smolińska, *Wojna o sześciolatki*, „Wprost” 2013, nr 20, s. 42–45.

stanowić miało szansę na wyrównanie różnic pomiędzy dziećmi ze wsi i małych miejscowości a dziećmi miejskimi, szczególnie w zakresie szeroko rozumianych kompetencji społecznych. Zapewnić to miało kształcenie 5-latków w zerówkach, z których dotychczas korzystał zaledwie niewielki procent dzieci z tych obszarów⁷².

Karolina i Tomasz Elbanowscy stali się nie tylko bohaterami kolejnych tekstów tygodnika⁷³, ale nawet otrzymali przyznawany przez „Wprost” tytuł „Człowieka Roku 2014”: „Za mobilizację Polaków, nieustępliwość, budowanie społeczeństwa obywatelskiego. A przede wszystkim za walkę o wolność”⁷⁴.

Kolejna odsłona wątku związanego z obowiązkiem szkolnym sześciolatków wiąże się z rokiem 2015. Był to nie tylko rok wyborów prezydenckich i parlamentarnych, ale również czas, w którym do szkół po raz pierwszy trafił skumulowany rocznik „obowiązkowych” już ostatecznie uczniów 6-letnich oraz „odroczonej” wcześniej siedmiolatków⁷⁵. Budziło to rosnące niezadowolenie rodziców, którzy musieli zmierzyć się nie tylko ze zmianową pracą szkół i lekcjami kończącymi się późnym popołudniem, ale także z ogromnym ściskiem w stołówkach i świetlicach, lekcjami WF-u na korytarzach i trudnościami w dostępie do pracowni komputerowych⁷⁶. Problem stał się więc istotnym elementem trwającej wówczas kampanii.

Sięgające po zwycięstwo wyborcze Prawo i Sprawiedliwość nie ukrywało, że proponuje głęboką reformę systemu polskiej edukacji. Planowane zmiany czytelnicy „Wprost” mogli poznać między innymi z artykułu o znaczącym tytule *Szkoła jak za Gomułki*, który ukazał się jeszcze przed wyborami parlamentarnymi⁷⁷. Przybliżone w nim zostały najważniejsze założenia przyszłej reformy – likwidacja gimnazjów i powrót do 8-klasowej szkoły podstawowej, 4-letniego liceum i 5-letniego technikum oraz przywrócenie tzw. metodyki spiralnej (w miejsce wprowadzonego przez Katarzynę Hall kształcenia linearnego), co oznacza powtarzanie przez uczniów tego samego materiału w formie rozszerzanej na kolejnych etapach kształcenia. Decyzja dotycząca rozpoczęcia edukacji przez dziecko 6-letnie miała pozostawać w gestii rodziców. Cytowany w artykule prof. Krzysztof Konarzewski, były dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, koncepcje te podsumował następująco: „Przyglądając się propozycjom PiS, należy stwierdzić, że niektórym wciąż się wydaje, że najlepszy progres osiąga się przez regres”⁷⁸.

⁷² Ibidem, s. 44.

⁷³ Z. Wojtkowska, I. Smolińska, *Oni zatrzymali Tuska*, „Wprost” 2013, nr 23, s. 44–45.

⁷⁴ B. Marczuk, *Elbanowscy. Ludzie Roku*, „Wprost” 2015, nr 25, s. 8.

⁷⁵ O masowym odraczaniu obowiązku szkolnego z powodu braku dojrzałości szkolnej dzieci z pierwszej połowy rocznika 2008 (w przypadku dzieci z drugiej połowy roku decyzję podejmowali rodzice) zob.: K. Skrzydłowska-Kalukin, *Sześciolatki podkopują system*, „Wprost” 2014, nr 14, s. 34–36.

⁷⁶ Eadem, *Sześciolatki znów psują krew politykom*, „Wprost” 2015, nr 26, s. 42–43; A. Grabek, *Pierwszy dzwonek, kolejne zmiany*, „Wprost” 2015, nr 33, s. 40–41; idem, *Kumulacja kompromitacji*, „Wprost” 2015, nr 36, s. 42–44.

⁷⁷ Idem, *Szkoła jak za Gomułki*, „Wprost” 2015, nr 30, s. 26–28.

⁷⁸ Ibidem, s. 28.

Największe kontrowersje budziła od początku planowana likwidacja gimnazjów, które zdaniem PiS jedynie pogłębiały różnice edukacyjne i były synonimem trudności wychowawczych. Na łamach „Wprost” pomysł ten nie spotkał się jednak z jednoznacznym poparciem. We wspomnianym artykule cytowano nawet słowa znanego krytyka gimnazjów, prof. Romana Dolaty z Uniwersytetu Warszawskiego, który stwierdził:

Po serii reform, które w ostatnich kilkunastu latach zafundowano polskiej oświacie, potrzebuje ona przede wszystkim spokoju i koncentracji na ewolucyjnym doskonaleniu pracy szkół, zarówno w zakresie nauczania, jak i wychowania. Kolejna zmiana strukturalna oznacza zaangażowanie środków i ludzkiej energii w działania, które wcale nie muszą się przełożyć na lepszą edukację⁷⁹.

W tekstach ukazujących się w kolejnych tygodniach akcentowano także problem szkolnej agresji, która wcale nie była domeną gimnazjów. Znacznie więcej zachowań niepożądanych, bójek i przemocy odnotowywano bowiem w podstawówkach. Artur Grabek, autor serii artykułów o tematyce oświatowej, które ukazywały się w tym okresie na łamach „Wprost”, stwierdził wręcz:

Likwidacja gimnazjów nic nie zmieni. Przeniesie problemy z jednego sektora edukacji do innego. Polska szkoła potrzebuje innych zmian. Mniej spektakularnych, ale za to trudniejszych, bo naruszających interesy największej grupy zawodowej – nauczycieli⁸⁰.

Przy okazji dyskusji nad zasadnością likwidacji gimnazjów po raz kolejny poddano więc krytyce nauczycielskie przywileje, zagwarantowane w Karcie nauczyciela – sztywne pensje, niskie pensum, brak możliwości zwolnienia, szybką ścieżkę awansu zawodowego. Ponownie akcentowano też konieczność wprowadzenia do szkół mechanizmów konkurencji. Jeśli zaś chodzi o prestiż zawodu nauczyciela i jakość jego pracy, za wzór postawiony został przykład Finlandii, w której studia pedagogiczne należą do najbardziej elitarnych, a wejście do zawodu nauczyciela poprzedza egzamin państwowy⁸¹.

W tekście *Gimnazjalne fakty i mity* wspomniany już Artur Grabek wymienił z kolei niezrealizowane elementy reformy Mirosława Handkego z 1999 r., które stanowić mogły argumenty przeciwko gimnazjom. Wbrew założeniom tylko nieliczne z nich tworzyły bowiem byty niezależne lub były zintegrowane pod względem infrastruktury z liceami lub szkołami zawodowymi. Nie wyrównywały też, zdaniem autora, szans edukacyjnych, a wręcz podzieliły się na szkoły lepsze i gorsze (gettyzacja), rodzice zaś nauczyli się omijać problem rejonizacji. Jedynie w kwestii szkolnej agresji Grabek ponownie przestrzegął, że likwidacja gimnazjów przywróci lub spotęguje problem przemocy w podstawówkach⁸².

⁷⁹ Ibidem, s. 27.

⁸⁰ A. Grabek, *Gimnazjalna droga na skróty*, „Wprost” 2015, nr 46, s. 36.

⁸¹ Ibidem, s. 36–37. Na temat nauczycielskich przywilejów i walki o ich utrzymanie zob. też: A. Grabek, *Związek Nauczycielskich Protestów*, „Wprost” 2016, nr 42, s. 44–46.

⁸² Idem, *Gimnazjalne fakty i mity*, „Wprost” 2016, nr 28, s. 30.

W okresie przygotowywania i wprowadzania reformy na łamach tygodnika „Wprost” kilkakrotnie gościła Anna Zalewska, minister edukacji narodowej, odnosząc się między innymi do kwestii likwidacji gimnazjów, kosztów reformy, przewidywanych zwolnień nauczycieli oraz obaw związanych z kumulacją roczników podczas rekrutacji do szkół średnich w 2019 r.⁸³ W tym ostatnim przypadku trudno jednak mówić o rozwianiu niepokojów uczniów i ich rodziców, bowiem czytając odpowiedź minister Zalewskiej na pytanie dotyczące owej kumulacji, można odnieść wrażenie, że nie zostało ono zrozumiane:

– W 2019 r. skumulują się dwa roczniki uczniów. O miejsca w liceach czy technikach będą się starać jednocześnie absolwenci gimnazjów i pierwsi absolwenci nowej szkoły podstawowej. Jak będzie wyglądała rekrutacja?

– Absolwenci gimnazjów podejną wtedy do ostatniego egzaminu gimnazjalnego, zaś po szkole podstawowej pojawi się egzamin ósmoklasisty. Ci pierwsi będą się uczyć według starego trzyletniego trybu, drudzy – równoległe – według nowego czteroletniego programu⁸⁴.

W ciągu ostatnich miesięcy przed wdrożeniem reformy w tygodniku ukazało się wiele artykułów poruszających najbardziej niepokojące kwestie. Alarmowano między innymi, że na 10 miesięcy przed inauguracją roku szkolnego w nowej strukturze wciąż brak podstaw programowych, a więc istnieje realne ryzyko, że nie będzie też podręczników lub ich jakość będzie pozostawiała wiele do życzenia⁸⁵. Po ukazaniu się podstaw wytykano z kolei ich ułomności, szczególnie w odniesieniu do uczniów przyszłych klas VII, którzy np. kurs historii rozpoczną od pierwszych dekad XIX w., zaś w geografii części zagadnień w ogóle nie poznają, ponieważ dotychczas były one realizowane w gimnazjum, a nowa podstawa programowa przewiduje ich omawianie w klasie VI. Takich kuriozalnych sytuacji było niestety więcej⁸⁶. Goszczący na łamach pisma u schyłku 2016 r. były minister Mirosław Handke, odnosząc się do faktu skrócenia kształcenia ogólnego do ośmiu lat, stwierdził: „Uważam, że to jest tak zła decyzja, że minister edukacji powinna za to stanąć przed Trybunałem Stanu”⁸⁷.

Osobny problem stanowiła kwestia kosztów reformy. W deklaracjach ministerialnych miała być ona niemal bezkosztowa, jednak we „Wprost” informowano o ogromnych nakładach gmin na dostosowanie i doposażanie szkół. Przytaczano również dane ZNP, według których w wyniku reformy pracę straci blisko 10 tys. nauczycieli, a 22,5 tys. będzie

⁸³ Ciśnienie na gimnazja. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej, „Wprost” 2015, nr 51, s. 40–42; Jedwabne oddamy ekspertom. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej, „Wprost” 2016, nr 35, s. 20–23; MEN wycofuje się ze zmian. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej, „Wprost” 2016, nr 40, s. 30–31; Zmiana jest dobra, a będzie jeszcze lepsza. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej, „Wprost” 2017, nr 36, s. 22–25.

⁸⁴ Jedwabne oddamy ekspertom, op. cit., s. 21.

⁸⁵ A. Grabek, *Odroczenie, zawieszenie czy energiczne działanie*, „Wprost” 2016, nr 43, s. 26–28.

⁸⁶ Idem, *Pięć lat z „Panem Tadeuszem”*, „Wprost” 2016, nr 49, s. 54–55.

⁸⁷ Handke: Zalewska kłamie. Rozmawiał Artur Grabek, „Wprost” 2016, nr 47, s. 40.

miało obniżoną liczbę godzin, w tym niemal 1,5 tys. poniżej połowy etatu. Zwracano także uwagę na zapowiedzi wielu dyrektorów odnośnie do konieczności organizowania nauki nawet na trzy zmiany i uczulano na los uczniów-repetentów, którzy w najgorszym razie w okresie przejściowym mogą stracić aż dwa lata⁸⁸.

Mimo ogromu zastrzeżeń przygotowywana w nieprawdopodobnym pośpiechu reforma weszła w życie 1 września 2017 r. Na nic zdały się protesty rodziców⁸⁹, pedagogów oraz głośno wyrażany sprzeciw licznej grupy ekspertów. Od ponad dwóch lat polska szkoła mierzy się z kolejnym wielkim wyzwaniem organizacyjnym, któremu czoła stawiać muszą nie tylko samorządy oraz uczniowie i ich rodziny, ale przede wszystkim nauczyciele. Ci zaś, jak można się było wielokrotnie przekonać także w niniejszym artykule, w przypadku tygodnika „Wprost” nie cieszą się, *par excellence*, dobrą prasą.

Bibliografia

Akty normatywne

Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dziennik Ustaw 1961, Nr 32 poz. 160.

Ustawa z dnia 25 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty, Dziennik Ustaw 1998, Nr 117 poz. 759.

Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r. Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, Dziennik Ustaw 1999, Nr 12 poz. 96.

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, Dziennik Ustaw 2017, poz.59.

Opracowania

Krajewski M., *Historia wychowania i myśli pedagogicznej*, Płock 2006.

Neill A.S., *Summerhill. Szkoła wolnych ludzi*, Warszawa 2014.

Artykuły

Andrzejewski P., *Szkola fikcji*, „Wprost” 2000, nr 36, s. 23.

Bąk Ł., *Biznes w przedszkolu*, „Wprost” 2008, nr 35, s. 48–49.

Blinkiewicz A., Krzyżak T., *Matura z matury*, „Wprost” 2005, nr 17, s. 70–72.

Bratkowska M., *Mądrzy mają gorzej*, „Wprost” 2012, nr 29, s. 32–34.

Bratkowska M., *Szkola pod sąd*, „Wprost” 2013, nr 37, s. 32–34.

Ciśnienie na gimnazja. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej, „Wprost” 2015, nr 51, s. 40–42.

Dzierzgowska I., Turski Ł., Wittbrodt E., *Kontrreformacja*, „Wprost” 2001, nr 45, s. 30.

Edukacja wyzwań. Rozmowa z Mirosławem Handkem, ministrem edukacji narodowej, „Wprost” 1998, nr 6, s. 24.

⁸⁸ A. Jankowska, *Tylko dzieci żal*, „Wprost” 2017, nr 36, s. 26–28.

⁸⁹ K. Skrzydłowska-Kalukin, *Rodzice mówią: Nie!*, „Wprost” 2017, nr 13, s. 48–51.

- Filas A., *Egzamin z przedsiębiorczości*, „Wprost” 2000, nr 23, s. 32–33.
- Filas A., *Szkola oporu*, „Wprost” 1999, nr 9, s. 29.
- Filas A., *Turbodotadowanie*, „Wprost” 2001, nr 24, s. 30–31.
- Filas A., Janecki S., *Szkola życia*, „Wprost” 1998, nr 6, s. 21–23.
- Filas A., Janecki S., *Zawód: nauczyciel*, „Wprost” 1998, nr 37, s. 21–22.
- Florek-Moskal M., *Egzamin z niewiedzy*, „Wprost” 2008, nr 19, s. 68.
- Grabek A., *Gimnazjalna droga na skrót*, „Wprost” 2015, nr 46, s. 36–37.
- Grabek A., *Gimnazjalne fakty i mity*, „Wprost” 2016, nr 28, s. 30.
- Grabek A., *Kumulacja kompromitacji*, „Wprost” 2015, nr 36, s. 42–44.
- Grabek A., *Odroczenie, zawieszenie czy energiczne działanie*, „Wprost” 2016, nr 43, s. 26–28.
- Grabek A., *Pierwszy dzwonek, kolejne zmiany*, „Wprost” 2015, nr 33, s. 40–41.
- Grabek A., *Pięć lat z „Panem Tadeuszem”*, „Wprost” 2016, nr 49, s. 54–55.
- Grabek A., *Szkola jak za Gomułki*, „Wprost” 2015, nr 30, s. 26–28.
- Grabek A., *Związek Nauczycielskich Protestów*, „Wprost” 2016, nr 42, s. 44–46.
- Grzegorzółka K., *Drugi obieg szkolny*, „Wprost” 2008, nr 22, s. 40.
- Grzegorzółka K., Sobola T., *Szkolna łapanka*, „Wprost” 2008, nr 41, s. 36–37.
- Handke: *Zalewska kłamie. Rozmawiał Artur Grabek*, „Wprost” 2016, nr 47, s. 40.
- Jamka E., Kozińska M., *Seksodzieci*, „Wprost” 2016, nr 33, s. 30–33.
- Janecki S., *Edukacja głupcze!*, „Wprost” 2001, nr 12, s. 40.
- Janecki S., *Kłamstwo edukacyjne*, „Wprost” 2001, nr 14, s. 34–35.
- Janecki S., Szczęsny J., *Szkola oporu*, „Wprost” 1999, nr 35, s. 20–23.
- Jankowska A., *Hejt boli jak cios*, „Wprost” 2015, nr 22, s. 34–35.
- Jankowska A., *Tylko dzieci żal*, „Wprost” 2017, nr 36, s. 26–28.
- Jedwabne oddamy ekspertom. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej*, „Wprost” 2016, nr 35, s. 20–23.
- Kalukin R., *Pozorny wybór Szumilas*, „Wprost” 2012, nr 10, s. 36–39.
- Kamiński R., *Dyktando z przyszłości*, „Wprost” 2001, nr 48, s. 18–22.
- Kamiński R., *Zbrodnia edukacyjna*, „Wprost” 2001, nr 45, s. 26–27.
- Karta przetargowa. Rozmowa ze Sławomirem Broniarzem, prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego*, „Wprost” 1999, nr 35, s. 19–21.
- Kim R., *Bunt rodziców*, „Wprost” 2011, nr 26, s. 52–53.
- Kim R., *Czego nauczyciel nie widzi*, „Wprost” 2011, nr 21, s. 46–47.
- Kostyła J., *Gangsterzy z III a*, „Wprost” 2000, nr 11, s. 68–69.
- Kowalska K., *TurboLolity*, „Wprost” 2009, nr 50, s. 8–13.
- Krzyżak T., Rusak P., *Matura prawdy*, „Wprost” 2005, nr 27, s. 56–59.
- Krzyżak T., Szafrńska K., *Uniwersytet korupcji*, „Wprost” 2004, nr 49, s. 20–22.
- Krzyżaniak-Gumowska A., *Szkola to nie wyrok*, „Wprost” 2011, nr 35, s. 48–50.
- Krzyżaniak-Gumowska A., *Mam problem, jestem dziewczicą*, „Wprost” 2011, nr 28, s. 48–49.
- Krzyżanowski P., *Toksyczne nauczycielki*, „Wprost” 2003, nr 43, s. 60–61.
- Łoziński K., Sieradzki S., *Szkola Kiepskich*, „Wprost” 2003, nr 11, s. 28.
- Macieja D., *Egzamin fikcji*, „Wprost” 2002, nr 25, s. 24–26.
- Marczuk B., *Elbanowscy. Ludzie Roku*, „Wprost” 2015, nr 25, s. 8.
- Marczuk B., *Generacja porno*, „Wprost” 2015, nr 46, s. 68–70.
- Marczuk B., *Zawrzyjmy pakt dla szkół*, „Wprost” 2015, nr 16, s. 28–31.
- MEN wycofuje się ze zmian. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej*, „Wprost” 2016, nr 40, s. 30–31.
- Mrozińska M., *Prywatny elementarz*, „Wprost” 2001, nr 49, s. 77–79.
- Nauka uczenia. Rozmowa z prof. Mirosławem Handkem, ministrem edukacji*, „Wprost” 1998, nr 37, s. 19–20.

- Nauka w cenie. Rozmowa z prof. Mirosławem Handkem, ministrem edukacji narodowej*, „Wprost” 1999, nr 19, s. 19–20.
- Niedek A., *Lekcje bierności*, „Wprost” 2006, nr 44, s. 62–65.
- Nowicka K., *Dzieci w sieci*, „Wprost” 2014, nr 43, s. 46–48.
- Nowicka K., *Lekcje z mamą i tatą*, „Wprost” 2014, nr 40, s. 44–45.
- Nowicka K., *Zabawa w nienawiść*, „Wprost” 2015, nr 7, s. 40–42.
- Nowicka K., *Życie pod komórką*, „Wprost” 2015, nr 32, s. 40–41.
- Olejnik K., *Szkolna kontrrewolucja*, „Wprost” 2000, nr 49, s. 28–29.
- Pawłowski K., *Politycy do szkoły!*, „Wprost” 2001, nr 13, s. 29.
- Pawłowski K., *Szkoła Handkego*, „Wprost” 1998, nr 22, s. 42–43.
- Pleśniak R., Jowik J., Rychter M., *Magister z plagiatu*, „Wprost” 2001, nr 16, s. 34–35.
- Sijka A., *Kłamstwo podręcznikowe*, „Wprost” 2008, nr 36, s. 30–35.
- Sijka A., *Kuźnie elit*, „Wprost” 2009, nr 1–2, s. 42–44.
- Skrzydłowska-Kalukin K., *Pokolenie nieudaczników*, „Wprost” 2014, nr 17, s. 46–47.
- Skrzydłowska-Kalukin K., *Rodzice mówią: Nie!*, „Wprost” 2017, nr 13, s. 48–51.
- Skrzydłowska-Kalukin K., *Samotność dręczonego ucznia*, „Wprost” 2015, nr 42, s. 48–49.
- Skrzydłowska-Kalukin K., *Sześciolatki podkopują system*, „Wprost” 2014, nr 14, s. 34–36.
- Skrzydłowska-Kalukin K., *Sześciolatki znów psują krew politykom*, „Wprost” 2015, nr 26, s. 42–43.
- Skrzydłowska-Kalukin K., *Szkoła tylko dla normalsów*, „Wprost” 2017, nr 40, s. 38–41.
- Skrzydłowska-Kalukin K., *Szkoła, w której nic nie trzeba*, „Wprost” 2015, nr 29, s. 30–32.
- Smolińska I., *Bezczelnie młodzi, bezczelnie źli*, „Wprost” 2015, nr 9, s. 28–31.
- Smolińska I., *Chodź, pójdziemy się zabić*, „Wprost” 2015, nr 13, s. 26–27.
- Smolińska I., *Wojna o sześciolatki*, „Wprost” 2013, nr 20, s. 42–45.
- Świerczyńska K., *Gwałt dziecięcy*, „Wprost” 2011, nr 20, s. 44–47.
- Świerczyńska K., *Nastolatki i używki – instrukcja obsługi*, „Wprost” 2010, nr 42, s. 46–49.
- Świerczyńska K., *Piekiło naszych dzieci*, „Wprost” 2010, nr 48, s. 42–45.
- Świerczyńska K., *Seks, a potem szantaż*, „Wprost” 2011, nr 9, s. 48–49.
- Świętochowska M., *Pochwała gimnazjów*, „Wprost” 2013, nr 50, s. 50–52.
- Terlikowski T., *Postmodernista Giertych*, „Wprost” 2007, nr 4, s. 30–31.
- Wojtkowska Z., *Króliki licealne*, „Wprost” 2012, nr 17, s. 34–36.
- Wojtkowska Z., Smolińska I., *Oni zatrzymali Tuska*, „Wprost” 2013, nr 23, s. 44–45.
- Zieliński M., *Nauczyciel z ulicy*, „Wprost” 2008, nr 49, s. 36–37.
- Zieliński M., *Portfel belfra*, „Wprost” 2000, nr 51, s. 43.
- Zieliński M., *Szkoła na kwadratowych kołach*, „Wprost” 2006, nr 46, s. 65.
- Zmiana jest dobra, a będzie jeszcze lepsza. Artur Grabek w rozmowie z Anną Zalewską, minister edukacji narodowej*, „Wprost” 2017, nr 36, s. 22–25.

Źródła internetowe

- <https://www.wirtualnemedial.pl/artukul/sprzedaz-tygodnikow-opinii-sierpien-2018-roku-gosc-nie-dzielny-liderem>
- <http://edukacjadomowa.pl/>
- <http://www.edukacja.domowa.pl/>
- <http://domowa.edu.pl/>
- <http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa>
- <https://web.archive.org/web/20071225100047/>
- http://www.men.gov.pl/menis_pl/wystapienia_ministra/konferencja_031106.php
- <http://maturatobzdura.tv/>